

Sygn. akt III Ca 393/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Gabriela Sobczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2022 r. w Gliwicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. F.

przeciwko C. Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt II C 98/21

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 450zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt: III Ca 393/22

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo G. F. przeciwko C. Towarzystwu (...) w W. i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 934 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej 1.992,36 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu. Na uzasadnienie swego roszczenia wskazał, że 1 września 2009 r. zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym S., potwierdzoną polisą o numerze (...). Następnie 3 października 2012 r. na skutek rezygnacji powódki strona pozwana poinformowała, że wartość konta wynosi 5.085,29 zł, a nadto, że pobrano od powódki 1.992,36 zł tytułem opłaty z tytułu umorzenia jednostek, wobec czego przekazano jej jedynie 3.088,47 zł. W ocenie powódki strona pozwana zatrzymała nienależnie wyżej wskazaną kwotę zł na podstawie abuzywnych postanowień OWU.

W odpowiedzi na pozew pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki kosztów postępowania. W ocenie strony pozwanej kwotę 1.992,36 zł pobrano od G. F. w oparciu o przepisy jednoznaczne i niekrywdzące powódki.

Sąd I instancji ustalił, że 30 czerwca 2009 r. G. F. złożyła do C. Towarzystwo (...) w W. wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi S.. Powódka zawnioskowała o wpłatę miesięcznej składki w wysokości 200 zł. Składając wniosek oświadczyła, że została zapoznana z ryzykiem

finansowym dotyczącym inwestowaniem pieniędzy w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe, że otrzymała Ogólne warunki ubezpieczenia wraz z załącznikiem dotyczącym opłat i regulaminami wybranych przez siebie funduszy, a ponadto oświadczyła, iż w pełni świadomie podejmuje ryzyka finansowe związane z inwestowaniem pieniędzy. Na podstawie tego wniosku doszło 1 września 2009 r. do zawarcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi S. pomiędzy stronami. Ubezpieczonym i ubezpieczającym była G. F., uposażonym A. F., wysokość składki miesięcznej wynosiła 200 zł, zakresem ubezpieczenia było świadczenie ubezpieczeniowe. Zawarcie umowy potwierdzono wystawieniem przez pozwaną polisy. Stosownie do ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących załącznik do umowy, w ramach zawartej umowy strona pozwana w razie zgłoszenia wniosku ubezpieczonego o dokonanie całkowitego wykupu ubezpieczenia, Towarzystwo dokonuje umorzenia wszystkich jednostek z indywidualnego rachunku ubezpieczonego. Z kwoty wartości umorzonych jednostek jest potrącana przy tym opłata w wysokości określonej w § 22 OWU. Kwotą tą była suma opłaty stałej w wysokości 20 zł i zmiennej stanowiącej równowartość łącznej wysokości opłat za prowadzenie rachunku, jakie byłyby pobrane od umarżanych aktywów, gdyby były one utrzymane na rachunku do ostatniego dnia roku trwania umowy ubezpieczenia, w którym ubezpieczony skończyłby 65 lat, nie dłużej jednak niż za 20 lat licząc od początku okresu ubezpieczenia. Wysokość opłaty zmiennej ustalano z uwzględnieniem cen jednostek z dni umorzenia tych jednostek. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Wskazano również, że pozwana nie gwarantuje realizacji założonego celu ani uzyskania określonego wyniku inwestycyjnego, a ubezpieczający powinien też liczyć się z ryzykiem uzyskania wyników inwestycyjnych gorszych niż spodziewane, a nawet poniesienia strat. W OWU oraz załącznikach do OWU wskazano wszystkie opłaty związane z zawarciem umowy ubezpieczenia na życie wraz z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi. W załączniku nr 1 ponownie wyjaśniono, co składa się na opłatę za wykup i wskazano, sposób jej wyliczenia. Następnie sąd rejonowy ustalił, że powódka wpłacała zgodnie z umową na rzecz pozwanej składkę regularną w wysokości 200 zł miesięcznie. Pismem datowanym na 28 września 2012 r. G. F. złożyła wniosek o rozwiązanie umowy o numerze (...). Powódka nie wskazała powodów rozwiązania umowy. W odpowiedzi na ten wniosek pozwana w piśmie z 10 października 2012 r. poinformowała ją że umowa została rozwiązana i potwierdziła realizację dyspozycji dotyczącej wypłaty polisy. Wskazano, iż wartość jednostek zgromadzonych na rachunku wynosiła 5.085,29 zł, z której to kwoty została pobrana opłata w wysokości 1.992,36 zł z tytułu umorzenia jednostek oraz kwota 4,46 złotych z tytułu zaległości w opłacie składek w polisie. Strona pozwana wypłaciła powódce 3.088,47 zł. W piśmie z 27 lipca 2020 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 1.992,36 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Strona pozwana nie spełniła świadczenia.

W ustalonym stanie faktyczny, sąd rejonowy uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że spór między stronami dotyczył wyłącznie oceny prawnej postanowień łączącej je umowy ubezpieczenia. Ocenie podlegało świadczenie nazwane w umowie opłatą z tytułu umorzenia jednostek, stanowiące różnicę między wartością rachunku, a świadczeniem wykupu. W ocenie powódki pozwana nie była upoważniona do zatrzymania kwoty 1.992,36 zł, gdyż postanowienia OWU wraz z załącznikami, na podstawie których kwota ta została zatrzymana, wyczerpywały dyspozycję art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stanowiły klauzulę niedozwoloną.

Sąd rejonowy wskazał, że wysokość i sposób wyliczenia świadczenia wykupu był wskazany w §22 OWU i opisany był ponownie w załączniku nr 1, zgodnie ze wskazanym tam wyliczeniem. Sąd nie podzielił stanowiska powódki, że ta regulacja stanowiła niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 358<sup>1</sup> k.c. W ocenie Sądu w sprawie niniejszej nie zostały spełnione wszystkie przesłanki określone powyższym przepisem, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony umowy ubezpieczenia, dotyczące zatrzymanej przez pozwaną opłaty za umorzenie, za klauzulę abuzywną.

Podniósł, że bezsporne jest, że powódka zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia jako konsument, a pozwana zawarła tę umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie ubezpieczenia na życie. Podobnie niewątpliwie postanowienia umowy dotyczące opłaty z tytułu umorzenia jednostek nie były uzgadniane z powódką indywidualnie przed zawarciem umowy. Wspólnym ustaleniom podlegała wyłącznie wysokość składki regularnej uiszczanej miesięcznie przez powódkę. Fakt umieszczenia postanowień w załączniku nr 1 do OWU i samym OWU wskazuje na brak możliwości indywidualnego ich negocjowania. Ponadto wskazał, że sporne postanowienie umowne

nie określa głównego świadczenia stron umowy. Oceniał, że świadczenie wykupu nie jest świadczeniem głównym. Sąd orzekający wskazał w tym zakresie, iż podziela argumentację zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 r., sygn.. III CZP 62/07, że brzmienie art. 385<sup>1</sup> k.c. nie pozwala na szeroką interpretację formuły postanowień określających główne świadczenia stron i z tego powodu postuluje się, aby sformułowanie to rozumieć wąsko i wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną.

Odnosząc się do oceny znaczenia zawartej przez strony umowy sąd I instancji wskazał, że analizowana w niniejszej sprawie umowa była umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Stwierdzić przy tym należy, iż wypłata świadczenia wykupu w razie zakończenia stosunku prawnego – i to niezależnie od tego, który komponent umowy uzna się za przeważający – nie stanowi elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. Za główne postanowienia umowy uznał ze strony pozwanego świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia zgodnie z § 4 OWU oraz inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych, a ze strony powódki zapłata składki regularnej we wskazanej w umowie wysokości, czyli w tym wypadku 200 zł. Tym samym świadczenie wykupu uznał za uboczne, którego celem jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, na wypadek przedwczesnego zakończenia stosunku prawnego. Wskazał, że decydując się na zawarcie umowy długoterminowej konsument nie ma na celu jej wcześniejszego rozwiązania. Zamiar taki może oczywiście pojawić się w późniejszym czasie, jednakże nie jest on planowany w momencie zawierania umowy.

Powyższe rozważanie doprowadziły sąd rejonowy do wniosku, że kwestionowane postanowienia OWU podlegały kontroli pod kątem ich abuzywności. Sąd I instancji dokonał tej oceny w oparciu o klauzulę generalną wyrażoną w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. określającą przesłankę abuzywności. Jest nią "sprzeczność z dobrymi obyczajami" i "rażące naruszenie interesów konsumenta", ze wskazaniem, że oba te kryteria winny być spełnione łącznie. Sąd rejonowy wskazał, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Jest to więc postępowanie rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące. Podał, że dokonując oceny posiadania nieuczciwego charakteru przez dany zapis umowy uwzględnić należy wszelkie okoliczności związane z jej zawarciem, w tym także wiedzę i świadomość konsumenta co do przysługujących mu praw, jak również ciążących na nim obowiązków. Konsument zawierając z przedsiębiorcą umowę musi mieć bowiem pewność łączących strony postanowień umowy oraz jasność i świadomość płynących z tego konsekwencji.

Odnosząc te rozważania do rozpatrywanej sprawy stwierdził, że w doręczonych powódce podczas zawierania umowy dokumentach pozwana w sposób jasny i przystępny przedstawiła konsekwencje wcześniejszego rozwiązania umowy. Każdy paragraf OWU zawierał krótką pogrubioną informację, co się w nim zawiera. Informacje te napisane są prostym, zrozumiałym językiem i w odniesieniu do wysokości wypłacanych świadczeń zawierają również przykłady wyliczenia świadczenia wykupu w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy. Samo znalezienie sposobu naliczania opłaty z tytułu umorzenia jednostek (całkowitego wykupu) nie jest rzeczą trudną, nawet dla osoby nieobyczej z tego rodzaju produktami. Oceniał, że w treści § 22 OWU pozwana jasno i precyzyjnie informowała, jakie są szczegółowe zasady dotyczące naliczania opłaty z tytułu umorzenia jednostek odnosząc się przy tym także do treści załącznika nr 1 jak i treści § 19 OWU. Uznał powyższy opis za jednoznaczny w swojej wymowie i precyzyjnie wskazujący na skutki wcześniejszego wycofania się ubezpieczonego z zawartego kontraktu. W ocenie sądu rejonowego nie można zarzucić ubezpieczycielowi świadomego wprowadzania konsumenta w błąd co do wysokości środków jakie zostaną mu wypłacone. Tym samym już na etapie zawierania umowy powódka miała świadomość jakie środki, i w jakiej wysokości zostaną zatrzymane przez ubezpieczyciela w przypadku przedterminowego zakończenia umowy. Wysokość tych kwot i sposób ich wyliczenia zostały czytelnie przedstawione, a powódka przed podjęciem decyzji co do zawarcia umowy miała możliwość świadomego rozważenia skutków wcześniejszego jej rozwiązania. Co więcej powódka miała prawo do odstąpienia od umowy we wskazanym okresie, a zatem miała możliwość przeanalizowania umowy także po jej podpisaniu. Powódka poświadczyła przy tym własnoręcznym podpisem, iż kwestia „ryzyka

związanego z umową”, była z nią omawiana. Zapisy te były sformułowane w sposób nie budzący żadnych wątpliwości. Powinny one być też zrozumiałe dla powódki, nawet w przypadku braku wcześniejszego kontaktu z podobnymi produktami ubezpieczeniowymi. Powódka podpisując umowę winna sobie zdawać sprawę z mechanizmów jakimi się one posługują, a przede wszystkim, że przedwczesne rozwiązanie umowy pociąga za sobą koszty.

Odnosząc się do stanowiska powódki wskazał, że kwestionowane przez nią postanowienia umowy nie są tożsame czy nawet zbliżone do klauzul umownych kwestionowanych w orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Sposób sformułowania postanowień OWU jest odmienny, a ich treść jest jasna i przystępna. Świadomy, dbający o swoje interesy konsument, zawierający w istocie inwestycyjną umowę, po zapoznaniu się choćby z wyróżnionymi tytułami paragrafów w OWU, z pewnością mógł zyskać wiedzę dotyczącą mechanizmów wypłaty świadczeń oraz ryzyka związanego z gromadzeniem środków.

Sąd I instancji wskazał, że w jego ocenie choć wysokość potrącanej przez ubezpieczyciela kwoty w przypadku rozwiązania umowy w pierwszych latach trwania umowy nie jest znikoma, to jednak przy zawieraniu przedmiotowej umowy nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów. Powódka otrzymała bowiem stosowną, jasną i przejrzystą informację co do możliwości utraty części zgromadzonych środków. Tym samym brak było podstaw do uznania kwestionowanych przez niego zapisów za abuzywne. O kosztach procesu sąd rejonowy orzekł w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka. Zaskarżyła go w całości. Zarzuciła mu naruszenie art. 385<sup>1</sup>§1 kodeksu cywilnego w zw. z art. 4 ust.1 dyrektywy Rady 93/12/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich błędną wykładnię i niedokonanie oceny abuzywności postanowień ogólnych warunków odnoszących się do opłaty likwidacyjnej.

Zarzuciła mu naruszenie art. 385<sup>1</sup>§1 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i pominięcie, że sąd winien ocenić wzajemne świadczenia stron i narzucenia tylko na konsumenta dodatkowych opłat, które nie stanowią ekwiwalentu żadnego świadczenia pozwanego.

Zarzuciła też naruszenie art.233§1 kpc poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci treści OWU i pominięcie, że strona pozwana w praktyce przerzucenia na konsumenta całość obciążeń i ryzyka związanego z zawartą umową narzucając mu świadczenie o niejasnym charakterze (w praktyce zbliżone do kary umownej) i o niezrozumiałym dla konsumenta celu a ponadto poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego w postaci OWU i pominięcie iż pozwany pobrał od powoda część jego środków pieniężnych w celu pokrycia rzekomych wydatków związanych z utrzymaniem umowy, których nigdy nawet nie uprawdopodobnił a w toku trwania umowy pobierał na te cele inne niekwestionowane opłaty.

Stawiając te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca zawarła ocenę OWU jako niejednoznacznych, nietransparentnych, zarzuciła nienależyte poinformowanie powoda. Wskazała że w jej ocenie pobrana opłata pozostawała w sprzeczności z art. 385<sup>1</sup>§1 kc.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. Podniosła że w postępowaniu sąd rejonowy dopuścił dowód z przesłuchania powódki, która jednak nie stawiała się na rozprawę, co doprowadziło do pominięcia dowodu. Doprowadziło do ograniczenia materiału dowodowego do dowodów z dokumentów, w tym dowodu z pisemnych oświadczeń powódki zawartych we wniosku o zawarcie umowy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Dokonana na podstawie art.233§1 kpc przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego co do jego wiarygodności i mocy dowodowej jest prawidłowa, oparta została o zasady logicznego myślenia i nie przekroczyła granic swobodnej oceny dowodów dopuszczalnej w oparciu o przywołany przepis. Trafnie Sąd Rejonowy szczególną wagę przywiązał do treści wniosku powódki o zawarcie umowy. Nie dysponował bowiem materiałem w postaci zeznania powódki, a to wobec jej niestawienia na wezwanie. Powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika podjęła decyzję o nieskorzystaniu z tego dowodu, tym samym nie było możliwości oparcia ustaleń w sprawie na innym materiale dowodowym niż złożony w formie dokumentów, w tym jej oświadczeniu zawartym w treści ww. wniosku, jak i nadania zawartej w nim treści innego znaczenia niż dosłowne.

Prawidłowa jest też dokonana przez sąd rejonowy ocena postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia jako niezawierających niedozwolonych klauzul umownych w zakresie zarzucanym przez stronę powodową. Jak prawidłowo wskazał sąd I instancji, pobranie opłaty na podstawie §22 ogólnych warunków wynikało z treści zawartej przez strony umowy i miało umocowanie w jej postanowieniach wiążących strony. Warunki te sporządzone zostały w sposób czytelny, językiem zrozumiałym i co istotne nawet powierzchowne ich przejrzanie wskazywało na zawartą treść z uwagi na zaopatrzenie poszczególnych paragrafów w nagłówki informujące o ich tematyce. Także sformułowanie zawarte w treści §22 jest czytelne, w dacie zawierania umowy oraz podejmowania decyzji co do wypowiedzenia umowy powódka mogła w łatwy sposób określić wysokość opłaty z tym związanej.

Podzielić należy stanowisko sądu I instancji, że opłata przewidziana w kwestionowanym §22 ust.2 OWU nie stanowi głównego świadczenia umowy ani postanowienie to nie zostało uzgodnione indywidualnie. Konieczna zatem była ocena pozostałych przesłanek zawartych w art. 385<sup>1</sup>kc dotyczących tego, czy stanowi ono niedozwolone postanowienie umowne. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Prawidłowa jest wykładnia dokonana przez sąd rejonowy wskazująca na konieczność łącznego spełnienia przesłanek ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszająca jego interesy. Prawidłowy jest też wniosek o niespełnieniu obu tych przesłanek.

Odnosząc się do zarzutu narzucenia przez pozwaną na powódkę jako konsumenta dodatkowych opłat skutkujących „przerzuceniem na konsumenta kosztów obciążeń i ryzyka związanego z zawartą umową”, podnieść należy, że działalność pozwanej stanowi działalność gospodarczą i takich ramach zawarta została umowa stron. Stąd pobrane opłaty skalkulowane zostały przez pozwaną w granicach prowadzonej działalności i zgodnie z jej celem jakim niewątpliwie jest zysk przedsiębiorstwa. Zostały one przywołane w sposób jednoznaczny w OWU. Powódka zawierając umowę – zapoznała się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia i powinna była zdawać sobie sprawę z tych konsekwencji jej zawarcia. Zgodnie z art.353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Umowa stron mieściła się w granicach przewidzianych tym przepisem. Tym samym dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są prawidłowe, a zarzuty apelacji co do niezasadnego pobrania przez pozwaną środków powódki „w celu pokrycia rzekomych wydatków” nie mogą być uwzględnione. Powódka od początku, a więc już przed zawarciem umowy powinna być świadoma, że umowa przewiduje pobranie opłat w przypadku decyzji o jej wypowiedzeniu. Niczego odmiennego w niniejszej sprawie nie udowodniła. Powódka zawierając umowę z podmiotem gospodarczym powinna była zgodnie z zasadami logiki i zdrowego rozsądku zdawać sobie sprawę z tego, że jego działalność ma charakter zarobkowy i łączy się z ponoszeniem przez nią pewnych kosztów.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 385<sup>1</sup>kc podkreślić należy, że prawidłowo sąd rejonowy zwracając uwagę na treść art. 385<sup>1</sup>kc wskazał na konieczność łącznego spełnienia dwóch przesłanek – a to sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszenie interesów konsumenta – dla uznania, że określone postanowienie umowne jest niedozwolone i jako takie nie wiąże konsumenta. Sąd okręgowy podziela dokonaną przez sąd rejonowy wykładnię pojęcia dobrych obyczajów. Prawo pozwanej do pobierania opłaty nie mogłoby być zaakceptowane, gdyby nie wynikało

to z treści umowy w sposób jednoznaczny. Tymczasem w umowie zawartej przez strony wskazano rodzaje pobieranych opłat, a czytelny sposób ich opisu pozwalał na dokonanie przez konsumenta przy zawieraniu umowy racjonalnej oceny tych postanowień. Pozwalał na dokonanie wyliczeń nie przekraczających możliwości przeciętnego człowieka, dbającego o swoje interesy. Powódka w toku postępowania nie wykazała, aby wbrew dosłownym zapisom OWU została wprowadzona w błąd przez przedstawiciela pozwanej. Tym samym postępowaniu pozwanej nie można zarzucić chęci wykorzystania słabszej pozycji konsumenta jako strony umowy ani zamiaru wprowadzenia go w błąd poprzez sporządzenie ogólnych warunków umowy w sposób niejasny i nieczytelny, tak co do treści jak i co do formy. Znaczna wysokość opłaty wynikająca z umowy sama w sobie nie może być zatem uznana za wystarczającą do uznania postanowienia umowy za niedozwolone, przy jasnym sformułowaniu treści postanowień umowy (ogólnych warunków umów). Wiążące było przewidzenie w umowie takiej opłaty, skoro obie strony to postanowienie zaakceptowały, a sama opłata nie pozostawała w sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego (art.58§1i 2 kpc). Nadmienić należy przy tym, że umowa stron miała charakter mieszany – zawierała znaczny element ochrony ubezpieczeniowej oraz element usługi o charakterze inwestycyjnym. Przewidziano w niej sumę ubezpieczenia także w zakresie ubezpieczenia podstawowego (5000 zł), oraz odrębne sumy ubezpieczeń dodatkowych. Tym samym obowiązki pozwanej przy realizacji umowy nie obejmowały jedynie inwestowania środków powódki i prowadzenia dla niej w związku z tym rachunku jednostek, ale także przyjęcia na siebie ryzyka ubezpieczeniowego związanego z zajściem zdarzenia ubezpieczeniowego, z którym łączył się obowiązek wypłaty sumy ubezpieczenia oraz zainwestowanych składek. Kalkulacja opłat w umowie obejmować musiała także owo ryzyko. Z brzmienia §19 oraz §22 OWU wynika, że formułując te warunki umowy pozwana, obejmując nimi wszelkie obowiązki stron, dokonała rozłożenia stosunkowego kosztów ponoszonych przez konsumenta na pierwsze 20 lat trwania umowy. Z doświadczenia życiowego wynika także, że wśród kosztów pozwanej znajdowały się też koszty zawarcia umowy, a tymczasem w umowie nie przewidziano podwyższonych opłat w bezpośrednim początkowym okresie. Analiza ogólnych warunków umowy wskazuje zatem na zastosowanie konstrukcji stosunkowego rozłożenia opłat na 20 lat trwania umowy. Odpowiada to konstrukcji przewidzianej przez ustawodawcę w art. 23 ust.6 ustawy z dnia 11 września 2015r. o działalności ubezpieczeniowej ( Dz. U. z 2021 poz.1130). Jakkolwiek odpowiednika ww. przepisu nie było w treści wcześniejszej ustawy, obowiązującej w dacie zawierania przez strony umowy(tj. ustawy z 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej ( Dz. U. z 2003r. nr 124 poz.1151, ostateczny tekst jednolity Dz. U. z 2015 poz.1206), to sposób konstrukcji ocenianej umowy odpowiada intencji ustawodawcy wyrażonej w treści nowej ustawy. Wskazuje na sformułowanie umowy zgodnie z dobrymi obyczajami. Nadmienić należy, że ustawa z 22 maja 2003r. w art.13 ust. 4 przewidywała, że w treści umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym konieczne jest wskazanie zasad ustalania wysokości kosztów oraz wszelkich innych obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub z ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Zostało to w sposób czytelny opisane w OWU ocenianej umowy.

Nadmienić należy, że w projekcie ustawy z 2015r. w uzasadnieniu wskazano na cel zmian, jakim jest potrzeba wzmocnienia ochrony klientów zakładów ubezpieczeń. Dla osiągnięcia tego celu z projekcie zaproponowano m. in. wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą w zakresie wynagrodzenia pośrednika ubezpieczeniowego zakład ubezpieczeń powinien kierować się zasadą równomiernego rozłożenia w czasie wydatków z tytułu prowizji pośrednika ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia określonym w umowie ubezpieczenia, dla umów ubezpieczenia zawartych na czas określony nie dłuższy niż 5 lat, a w przypadku umów zawartych na okres dłuższy niż 5 lat lub na czas nieokreślony zakład ubezpieczeń powinien kierować się tą zasadą w okresie nie krótszym niż 5 lat. Wskazano w tym uzasadnieniu, że umowy te są na ogół związane z wysokimi kosztami początkowymi, a ich głównym składnikiem są wysokie koszty akwizycji. Wprowadzenie takiej regulacji powinno przyczynić się do rozłożenia w czasie wydatków z tytułu prowizji pośrednika ubezpieczeniowego i w konsekwencji zmniejszenia kosztów początkowych (uzasadnienie projektu ustawy VII. (...), dostęp w systemie inf. LEX). Mimo, że umowa niniejsza zawarta została pod rządami poprzedniej ustawy, wskazać należy że jej redakcja oraz rozwiązanie odnośnie rozłożenia kosztów realizuje wskazane wyżej założenia. W szczególności podkreślenia wymaga przystępna dla przeciętnego konsumenta treść ogólnych warunków ubezpieczenia, na co zwrócił uwagę sąd rejonowy w swym uzasadnieniu.

Dokonana przez sąd rejonowy prawidłowo wykładnia art.385<sup>1</sup>kc w związku z okolicznościami niniejszej sprawy nie pozwala na akceptację zarzutu skarżącej o naruszeniu prawa materialnego. Nadmienić należy, że opłata z §

22ust.2 nie została zastrzeżona jako kara umowna. Gdyby nawet tak ją rozumieć, podnieść należy, że przepisy prawa nie przewidują całkowitego zakazu zawierania postanowień dotyczących kar umownych w umowach z udziałem konsumentów.

Bierność dowodowa powódki nie pozwoliła ustalić indywidualnych okoliczności zawarcia umowy. Brak w zebranych materiałach dowodowych okoliczności, które dawałyby podstawy do zakwestionowania prawidłowości wniosków sądu rejonowego. Dla uzupełnienia jego wywodów wskazać należy, że powódka w treści wniosku wskazała, że prowadzi własną działalność gospodarczą i zajmuje się w niej księgowością. Wskazana okoliczność powoduje, że wniosek sądu rejonowego co do przejrzystości ogólnych warunków umowy tym bardziej uznać należy za prawidłowy. Dlatego w kontekście art.6 kc uznać należało, że powódka nie udowodniła zaistnienia indywidualnych okoliczności, uzasadniającej wniosek o wprowadzeniu jej w błąd przez pozwaną w procesie zawierania umowy, a tym samym nie było podstaw do uznania, że umowa zawierała klauzule abuzywne.

Z tych powodów apelację jako niezasadną oddalono- na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art.98§1i3 kpc i art.99 kpc w zw. z art. 391§1kpc. Na koszty pozwanej złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika ustalone w oparciu o §10 ust.1 w zw. z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r.( Dz. U. z 2018 poz.265).

SSO Gabriela Sobczyk